Rok V. Październik 1930 r. Nr. 10

MIESIĘCZNIK
Diecezjalny Łucki

Rękopisów, przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Redaktor i wydawca: **Ks. Jan Szych**, Kanclerz Kurji Biskupiej

Adres Redakcji: **Łuck, Kurja Biskupia.**

TREŚĆ ZESZYTU Nr. 10

DZIAŁ URZĘDOWY

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Rok V. Październik 1930 r. Nr. 10

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

Rękopisów, przesłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Redaktor i wydawca: **Ks. Jan Szych,** Kanclerz Kurji Biskupiej

Adres Redakcji: **Łuck, Kurja Biskupia.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

Instrukcja Św. Kongregacji Sakramentów

o kompetencji sędziego w sprawach małżeńskich z powodu tymczasowego zamieszkenia (Quasi domicilii).

Wśród zbyt wyuzdanego pędu do rozwodów, coraz więcej wzmagającego się w obecnym czasie, prawie u wszystkich narodów ustala się prawo, zezwalające obywatelom na zrywanie związku małżeńskiego dowoli, albo z przyczyn niepoważnych, a co jeszcze gorsza, umyślnie i podstępnie stwarzanych, a stąd powstaje, że nawet katoliccy małżonkowie łatwo dają się porywać żądzą zrywania małżeństw, gdy współżycie małżeńskie nie daje im tego szczęścia i spokoju, które, ulegając zbytnio zmysłowości, sobie obiecywali.

Kościół Chrystusowy zaś odrzuca wszelką możność rozwodów, bo co Bóg złączył, tego człowiekowi rozłączyć nie wolno; nie mógł jednak pozbawić wiernych prawa przeprowadzenia procesów, w celu udowodnienia, że zawarte małżeństwo nie ma żadnego znaczenia wskutek pewnej, tkwiącej w związku małżeńskim, przeszkody rozrywającej; jednak niezmiernej wagi jest to, aby rozpoznania sądowe o istnieniu przeszkody były przeprowadzone najściślej według przepi-

sów prawa. Doświadczenie jednak przekonało, że, niestety, często małżonkowie, dogadzając więcej swojej żądzy, niż prawdzie, usiłują prowadzić sprawę w miejscu tymczasowego zamieszkania (in loco quasi domicilii), które sobie łatwo zdobywają, nie zważając na miejsce stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa.

Pomimo, że w sprawach małżeńskich tytuł kompetencji sędziego z powodu miejsca tymczasowego zamieszkania, zgodnie z kan. 1964, jest prawny, to jednak niema nikogo, ktoby nie wiedział niebezpieczeństw, które on stwarza; nietylko dlatego, że z braku zamiaru lub wystarczającej przyczyny do pozyskania miejsca tymczasowego pobytu (quasi-domicili), jak tego wymaga prawo, łatwo się nadarza możność podstępu do zdobycia fałszywego lub pozornego tyłułu, lecz przedewszystkiem dlatego, że wnosząc sprawę do sędziów, nie znających rzeczy i osób, łatwy się otwiera dostęp podstępom i nieuczciwości tak małżonków, sprzysięgających się przeciwko świętości i jedności małżeństwa chrześcijańskiego, jak i tych, którzy szukając tylko zysku, uczą małżonków, jak mają sprawę postawić, i bardziej troszcząc się o wynik sprawy, niż o prawdziwość faktów, dobierają świadków i pouczają ich, aby zeznawali i stwierdzali to, co jest zgodne z życzeniami.

Dla zapobieżenia tym, tak godnym opłakania, niewłaściwościom, ta św. Kongregacja, która ma sobie poleconą opiekę nad karnością, dotyczącą Sakramentów, na ogólnem zgromadzeniu w dniu 13 grudnia 1929 r. w Państwie Watykańskiem, wydała następującą Instrukcję, którą Oficjałowie kuryj i inni sędziowie kościelni w sprawach małżeńskich z tyłułu kompetencji miejsca tymczasowego zamieszkania (titulo quasi-domicilii competentes), ze względu na szczególniejszą uwagę rzeczy, najściślej będą musieli zastosować.

I. — Zanim Oficjał każdej kurji dopuści do rozpoznania powództwa przybyszów na mocy kompe-

tencji tymczasowego zamieszkania, zwłaszcza osób obcej przynależności państwowej, należy rozpatrzyć sprawę, w obecności Obrońcy świętego węzła, z następujących punktów:

1) Czy tytuł tymczasowego zamieszkania, na mocy którego została przed jego trybunałem wytoczona sprawa, opiera się na prawnej podstawie, t. j. iż powinien być zdobyty kanonicznie.

2) Czy są powody i jakie, na których się opierając, małżonkowie pragną wytoczyc sprawę poza miejscem zamieszkania lub zawarcia małżeństwa.

3) Jaki jest tytuł oskarżenia małżenstwa o nieważność.

4) Jakie dowody i dokumenta mogą łatwiej tu złożyć strony, wobec tego, że są tak daleko od miejsca stałego pobytu, lub zawarcia małżeństwa.

5) Wypada prosić Ordynarjusza kurji miejsca stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa o informacje w sprawie prawdziwości prośby, czyli powództwa, jak i złożonych dowodów, a zanim się tych informacyj nie otrzyma i nie uzna za wystarczające, nie można dalej prowadzić postępowania. O ile wyżej wskazany Ordynarjusz twierdzi, że małżonkowie zamierzali zwrócić się do trybunału tymczasowego miejsca zamieszkania dla zmylenia prawdy i z tej przyczyny żąda przywołania sprawy do siebie, należy przedewszystkiem zbadać, czy mianowicie wypada przystać na żądanie Ordynarjusza.

II. — W tem przedstanowczem dochodzeniu obowiązkiem Obrońcy węzła świętego, zgodnie z przepisami ogólnemi prawa w kanonach 1968, 1969 1984, jest:

1) Ułożenie odpowiednich pytań co do powyższych artykułów.

2) Pilne rozważanie odpowiedzi stron i złożonych dokumentów i poczynienie o nich swoich uwag oraz prośba o przesłuchanie jednego i drugiego świadka lub zażądanie informacyj stosownie do wypadku.

III. — Chociaż w tej sprawie incydentalnej przed-

stanowczej Obrońca węzła małżeńskiego pierwsze miejsce zajmuje, tak dalece, że można twierdzić, iż o tyle się uniknie przewidzianych w tej Instrukcji niewłaściwyści, o ile Obrońca obowiązek swój starannie wykona, to jednak do Oficjała tej kurji, do której wpływa sprawa z tytułu tymczasowego miejsca zamieszkania, należy kierować sprawą incydentalną, oraz prowadzenie i wyrokowanie w tem, co zmierza do należytego określenia kwestji incydentalnej, zgodnie z kanonami 1837—1841.

IV. — 1) Dlatego Oficjał powinien wezwać przed sąd małżonków albo też i świadków na prośbę stron lub Obrońcy węzła, albo też z urzędu wezwanych, i poddać zbadaniu według formy pytań, ułożonych, zgodnie z prawem przez Obrońcę węzła.

2) Do Oficjała należy tak pokierować sprawą, aby nie powoływano zbytecznych świadków, ani też składano dowodów i dokumentów, nie mających ścisłej łączności ze sprawą; w przeciwnym razie kwestja ze swej natury przedstanowcza i mająca się rozstrzygnąć doraźnie, stałaby się zawiłą i trudną do rozwiązania, i w ten sposób łatwoby się otwarła droga oszukańtwom i podejściom.

3) Dlatego, gdy Oficjałowi będzie się wydawała sprawa dostatecznie wyjaśnioną dowodowo, po wysłuchaniu zdania Obrońcy ma on zadecydować o zamknięciu postępowania sądowege sprawy przedstanowczej.

4) Wreszcie po zważeniu wszystkiego, co w tej sprawie zostało złożonem i przyjęciu uwag Obrońcy węzła, jak również po pilnem rozważaniu informacyj Ordynarjuszy miejsca stałego zamieszania i zawarcia małżeństwa (Ordinariorum domicilii et contractus), zwałszcza gdy ci sprawę do siebie przywołują, sędzia sam ogłosi dekret, którym przekazuje sprawę albo sędziemu tymczasowego miejsca zamieszkania, albo sędziemu stałego miejsca zamieszkania albo zawarcia

małżeństwa (vel attribuat iudici quasi domicilii, vel iudici domicilii aut contractus).

5) Jeżeli Obrońca węzła nie zadawala się tym dekretem i prosi o przeniesienie sprawy nieważności do sędziego miejsca stałego zamieszkania lub zawarcia małżeństwa, winien spisać swe uwagi, popierając swój sprzeciw stosownemi dowodami.

6) Wolno stronom, albo jednej z nich, wnieść sprzeciw dekretowi sądziego i złożyć na to swoje dowody i dokumenta.

7) Po ich należytem rozważeniu, Oficajł kurji na mocy kan. 1841 może swój dekret sprostować albo odwołać.

8) Jeżeli sędzia, po rozważeniu wszystkiego, pozostał przy swoim dekrecie i go zatwierdził, sprawę incydentalną należy wówczas w drodze rekursu Obrońcy węzła przekazać do określenia tej św. Kongregacji.

V — 1) Ilekroć sprawa nieważności zostaje rozstrzygniętą przez sędziego miejsca tymczasowego zamieszkania, a ta św. Kongregacja kompetencji tej swym reskryptem nie zaaprobuje, Obrońca węzła w drugiej instancji powinien nasamprzód poddać zbadaniu akta instancji przedstanowczej w sprawie kompetencji miejsca tymczasowego zamieszkania i gdyby sądził, że sprawa nie była należycie określona, powinien sprawę przesłać do tej św. Kongregacji.

2) Jeżeliby była wytoczona sprawa o nieważność w kurji pierwszej instancji na mocy kompetencji z tymczasowego miejsca zamieszkania strony pozwanej przed ogłoszeniem tej Instrukcji, do Obrońcy węzła będzie należało poruszyć sprawę o kompetencji i poczynić stosowne uwagi i dowody, jakie w Bogu będą wydawały mu się za najbardziej właściwe, stosownie do powagi swego urzędu i o sprawie donieść do tej św. Kongregacji, jeżeli powstanie poważne podejrzenie, że zaszło oszukaństwo, podstęp albo przynajmniej błąd w zadecydowaniu tytułu kompetencji.

3) To samo prawo i obowiązek ma Obrońca węzła w trzeciej i dalszej instancji.

Powyższą instrukcję na audiencji w dniu 22 grudnia 1929 r. Jego Świątobliwość Papież z Opatrzności Bożej Pius XI, po wysłuchaniu sprawozdania niżej podpisanego sekretarza św. Kongregacji, uznać i potwierdzić raczył i nakazał przekazać wykonaniu wszystkich kurji diecezjalnych, kładąc to na sumienie Arcybiskupów i Biskupów, bez względu na jakiegokolwiek bądź przeciwne zarządzenia.

Dan w Rzymie w gmachu św. Kongregacji Sakramentów, dnia 23 grudnia 1929 r.

† M. Kard. Lega
Biskup Tuskulański, prefekt

D. Jorio
Sekretarz

Komisja Papieska dla Rosji. Modlitwy w Ektenji i w końcu liturgji.

W № 8 „Acta Ap. Sedis“ zamieszczone zostało rozporządzenie Komisji Papieskiej dla Rosji z dnia 11 lipca 1930 r. do wszystkich kapłanów obrządku wschodniego, aby:

1) w tak zw. Ektenji wielkiej pomiędzy prośbami i wezwaniami dodawano: *„o gonimych bratjach naszych Gospodu pomolimsia“*. (Módlmy się do Pana za prześladowanych braci naszych);

2) w końcu zaś Liturgji w modlitwie t. zw. zaambonowej, po słowach: *„Mir mirowi Twojemu, daruj cerkwam Twoim“*. (Obdarz pokojem świat Twój i kościoły Twoje) dodawano co następuje: *Swiatiejszemu Wsielennomu Archijereju Piju Papie Rymskomu, świaszczennikom, strażduszczym Bratjam naszym i wsiem ludiem Twoim“*.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych.

ADOLF PIOTR SZELĄŻEK

Z BOŻEJ I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP ŁUCKI

PRAŁAT DOMOWY JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

D. Ś. T.

Czcigodnym kapłanom i ukochanym wiernym Diecezji Łuckiej,

Pozdrowienie w Panu!

Epoka wyborów do Ciał Prawodawczych nie jest bez znaczenia dla spraw religji świętej katolickiej.

Najpierw bowiem nie jest rzeczą obojętną wybór osób, które jako posłowie mają uchwalać ustawy, stojące nieraz w bezpośredniej styczności z obowiązkami duchownemi katolików. Prócz tego, zwykłe przy akcji wyborczej podniecenie umysłów może doprowadzić do tarć w łonie społeczeństwa. Walki wyborcze są wprawdzie ideowe, napięcie ich wszakże wywołuje prawdziwą burzę namiętności, a ten stan umysłów pozostawia zawsze w duszach osady wzajemnych niechęci i antagonizmów, które stoją w sprzeczności jaskrawej z nakazem Chrystusowym: zachowywania zgody, pokoju, jedności.

„Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali" (Jon XIII 34).

„Naśladujcie pokoju ze wszystkimi i świątobliwości: bez której żaden nie ogląda Boga" (Hebr. XII. 14).

„Idem sapite, pacem habete" (II Cor. XII 11).

„Aby wszyscy byli jedno, jako ty, Ojcze we mnie, a ja w tobie, *aby i oni w nas jedno byli*; aby uwierzył świat, iżeś ty mnie posłał“ (Jon XVII 21).

Głęboko wierzący i zespoleni z Bogiem katolicy wiedzą dobrze, iż siłą, nieomylnie jednoczącą dusze, jest uznanie najwyższej, bożej prawdy; że osoba Chrystusa Pana jest jedynem ogniskiem, w którem zbiegają się wszystkie promienie serc ludzkich.

„Aby wszyscy... w nas byli jedno“.

Niestety, niezliczone wpływy ujemne osłabiały przez szeregi wieków w duszach ludzkich panowanie tej normy; niszczyły przepiękną instytucję wieków XIII i XIV, — „Rodzinę ludów chrześcijańskich“, „Respublica Christiana“,—„Christianitas“,— prototyp Ligi Narodów, otyle wyższy odeń, — że obdarzony wielką mocą i skutecznością swych wpływów, a przepojony etyką chrześcijańską. Te fatalne wpływy dały nam w spuściźnie obecne rozbicie społeczeństwa na masę odłamów, ścierających się w rzeczach najkonieczniejszych, gdzie jedność absolutna winna panować: „In necessariis unitas“. Wspomniane wpływy jednak w niczem nie zdołały zmienić zasady,—że tylko prawda najwyższa jednoczy. Dzisiaj, równie jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, dla katolików ideałem jest to, co nakreśla księga Dziejów Apostolskich: „A mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna“ (Acta. IV. 32).

Jest również dla tych katolików oczywistym obowiązkiem dążenie do przywrócenia jedności na tym fundamencie społecznym, jaki ludom chrześcijańskim jest dany: „Albowiem fundamentu innego nikt założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Chrystus Jezus“ (I Cor. III. 11).

Daleką jest wprawdzie droga, wiodąca do powyższego celu. Dostrzegamy wszędzie, obok wierności Chrystusowi Panu w szerokich warstwach

społeczeństwa, — dużą opozycję Jego panowaniu, a nawet wyraźną przeciwko Jego osobie walkę, zgodnie z odwieczną przepowiednią S. Symeona: „Oto ten położon jest na znak, któremu sprzeciwiać się będą“ (Luc. II. 34).

Odległą istotnie wydaje się chwila, gdy już będzie wcielony w życie ideał, wskazany przez Pana Jezusa: „I słuchać będą głosu mego: i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“ (Jon X. 16).

Tym niemniej obowiązkiem jest katolików przyczynianie się wszystkiemi godziwemi środkami do zespolenia wszystkich ludzi na tym fundamencie, do skupienia wszystkich pod sztandarem Chrystusowym.

Najpotężniejszym środkiem jest zespolenie modłów naszych z modlitwami Tego, „Który zawsze żyje, aby się wstawiał za nami“ (Hebr. VII.25). Modlitwa jest wszechmocnym środkiem do skierowania kolei dziejów ludzkich na drogi szczęścia i prawdziwego dobra. Lekceważą ten środek ci, którzy chcą iść przez życie doczesne bez Boga, a radziby stłumić objawy religijności u innych. Lecz dla nas, katolików, — modlitwa, to dźwignia potężna, to czynnik żywy rozwoju stosunków ludzkich, to gwarancja naszego wpływu na wypadki, to moc, przed którą znikają niemożliwości: „Co niepodobno jest u ludzi, podobno jest u Boga“ (Luc. XVIII.27). I jeżeli dla nas pewnym jest wszechpotężny wpływ rządów Bożych na sprawy zarówno prywatne jak i publiczne—to znowu niewątpliwym jest wpływ woli naszej na decyzje Boże, gdy wierni Jemu jesteśmy i swe potrzeby przedkładamy w modlitwie gorącej. Słowem swojem Pan Bóg nam to zagwarantował: „Wolę bojących się Go wypełni i modlitwy ich wysłucha“ (Ps. 144).

Jak głęboko sięga wiara w skuteczność modlitwy, tak głęboko realizuje człowiek swe pragnienia.

Do modlitwy więc, wzywam Diecezjan moich!

Zawsze katolicy winni modlić się za Ojczyznę naszą. Zdwojoną zaś żarliwość rozwinąć mają, gdy doniosłość momentów historycznych tego wymaga. Zatem—modlitwa wzmożona,—w całej epoce wyborów,—jest nakazem sumienia.

— Wierzymy, iż pod jej wpływem epoka ta przejdzie bez szkody dla zbawienia dusz i z dobrem Ojczyzny naszej.

— Wierzymy, że modlitwą uzyskamy od Boga zespolenie dusz w naszej diecezji, na Wołyniu i Polesiu, co jest najbliższem naszem zadaniem.

Z całym zapałem imajmy się tego środka!

W myśl powyższych założeń wzywam serdecznie Drogich moich współpracowników, Czcigodnych Braci Kapłanów do podjęcia w danym zakresie odpowiednich kıoków, któreby pociągnęły serca wiernych do żarliwej modlitwy prywatnej i zespoliły wszystkich w modlitwie publicznej,—w modlitwie: o jedność Serc wiernych katolików w całej Ojczyźnie, szczególniej zaś o jedność, harmonję, zgodę wśród diecezjan naszych.

Proszę, aby każdy z kapłanów zechciał ofiarować na tę intencję przynajmniej jedną mszę św.

Ponadto: październikowe nabożeństwo, określone dla naszej diecezji, ofiarować należy specjalnie na wskazaną wyżej intencję. O tem trzeba wiernych pouczyć, unikając stanowczo w swem przemówieniu jakichkolwiek momentów politycznych lub oceny sytuacji z punktu widzenia interesów doczesnych, gdy zalecono nam bez żadnych zastrzeżeń: „Aby były czynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za wszystkich ludzi: za króle i wszystkich, którzy są na wyższem miejscu: abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i czystości. Albowiem to jest dobra i przyjemna przed Zbawicielem naszym, Bogiem, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i przy-

szli ku uznaniu prawdy. Bo jeden Bóg, jeden i pośrednik Boga i ludzi, człowiek Chrystus Jezus... Chcę tedy, aby mężowie modlili się na każdem miejscu: podnosząc czyste ręce, bez gniewu i sporów" (I Timot. II. 1—8).

Zachęcić również należy do gorącej modlitwy nasze, katolickie stowarzyszenia, czy to pracujące dla celów charytatywnych, jak Stow. Diec. Dobroczynności,—czy dążące do wcielenia w życie praw Chrystusowych, jak: Związek Młodzieży Polskiej, Związek Rzemieślników Chsześcijańskich, Stow. Chrześc. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — czy też mające w swym programie modlitwę, obok pracy kulturalnej, — jak: Sodalicje Marjańskie, koło św. Teresy od Dz. Jezus, — oraz idące w duże dziesiątki tysięcy Członków, — istniejące w Łuckiej Diecezji bractwa, szczególniej Tercjarstwo, żywe lub zwykłe Różańce, Apostolstwo Modlitwy, Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Arcybractwo Najświętszego Sakramentn, Milicja Niepokalanej, Szkaplerze Serca Jezusowego, N. Marji Panny, Dobrej Rady N.M.P., Bractwa Nauki Chrześcijańskiej, Stow. św. Stanisława Kostki, Dzieło Dziecięctwa Jezusowego.

Zrzeszenia, które odbywają wspólnie odpowiednie ćwiczenia duchowne, zechcą ofiarować na omawianą intencję liczne nowenny, komunje święte, umartwienia i dobre uczynki.

Jest zrozumiałem, że te wzmożone modlitwy, znajdą potężny refleks w zbogaceniu zasług duchownych osób modlących się.

Będzie im Ojczyzna wdzięczna, — ale i Pan Bóg im nagrodzi.

Z głębi serca udzielam wszystkim Drogim mi Kapłanom i wszystkim Ukochanym Diecezjanom moim pasterskiego błogosławieństwa.

Dan w Łucku, w dzień uroczystości świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, 1930 r.

† (—) *Adolf Piotr*
Biskup Łucki

(—) *Ks. Jan Szych*
Kanclerz

Wywołanie hipoteki.

KURJA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Majątk.-Fin.
Dnia 1 paźdrn. 1930 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Kuraj Biskupia podaje do wiadomości, że Rada Ministrów wyznaczyła p. Jana Gabryela, Radcę Wojewódzkiego w Wołyńskiem Urzędzie Wojewódzkim na delegata rządu dla Diecezji Łuckiej w myśl rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych majątków kościelnych. W związku z tą nominacją Kurja biskupia, na mocy zarządzenia J. E. Ks. Biskupa D-ra A. Szelążka, Pasterza Diecezij Łuckiej, zarządza:

1) Księża proboszczowie i Rektorzy Kościołów jaknajspiespiesniej przeszlą do Kurji w trzech egzemplarzach *plany*, wykonane przez mierniczych przysięgłych. Plany te winne zawierać rejestr pomiarowy oraz obejmować wszystkie objekty nieruchomości Kośielnej — a więc nietylko ziemię, lecz i budynki, cmentarze, place i t. d.

2) Do planów tych należy dołączyć akty prawne, stwierdzające własność Kościoła, jak np. akt kupna, darodowizny, zapisu, testament, jeżeli takie dokumenty istnieją. Gdyby zaś tego rodzaju dokumentów nie było, należy postarać się od *urzędu gminnego* dla własności kościelnej położonej na wsi, a od *Magistratów*, — dla własności kościelnej miejskiej zaświadczenie, które ma stwiedzać, że nieruchomości kościelne wymie-

nione na planie .... sporządzonym przez..mierniczego przysięgłego Nr.............. dnia........................r...............pozostawały w faktycznem, jawnem i spokojnem władaniu Rzymsk.-katol. Kościoła..już w dniu 10 lutego 1925 roku, t. j. w dniu zawarcia Konkordatu oraz obecnie są we władaniu tegoż kościoła.

Można nadto dołączyć posiadane z powyższej daty np. pokwitowania urzędów z opłacanych podatków, pokwitowania z opłat ubezpieczeniowych jak również w miastach księgi meldunkowe, rachunki z budowy i remontów, które to dokumenty potwierdzą posiadanie przez kościoły omawianych nieruchomości.

3) Gdyby nie można było uzyskać zaświadczeń, o których wyżej mowa, należy postarać się o zeznanie dwóch świadków ze starszych parafjan, którzy stwierdzą: „Ja .... niżej podpisany, będąc właścicielem majątku..lub będąc długoletnim członkiem Bractwa...przy Kościele, na rządanie obecnego proboszcza parafji............................... niniejszem z całą świadomością odpowiedzialności przed Bogiem i przed prawem za fałszywe zeznanie świadczę i stwierdzam, że grunty wraz z kościołem, należące do rzym.-kat. kościoła w .... pow. .... zawierające ogólnej przestrzeni .... mtr. wymienione na okazanem mi planie, sporządzonym dnia..................................r...............................przez mierniczego przysięgłego NN były i są dotychczas powszechnie uznawane jako własność wzmiankowonego kościoła i pozostawały już w dniu 10 lutego 1925 r. pozostają dotąd w faktycznem, spokojnem i jawnem władaniu kościoła katolickiego w .... zeznanie to moje w razie potrzeby gotów jestem w każdej chwili stwierdzić przysięgą“.

Podpis trzeba poświadczyć przez urząd gminny, lub magistracki.

4) Na planach winien widnieć nadpis: plan ziemi

etc. rzymsko-katolickiego kościoła NN w.........................
(a nie rzymsko katolickiej parafji).

(—) *Ks. Inf. Zagórski*
Szef Sekcji.

(—) *Ks. Jan Szych*
Kanclerz.

Ks. ks. proboszczowie, którzy jeszcze planów nie nadesłali.

Annowola, Binduga, Beresteczko, Berezne, Bereżnica, Białozórka, Boremel, Chołoniewicze, Czartorysk, Dąbrowica, Dederkały, Derażne, Drużkopol, Dubno (po Bernardyński), Dubno, Hołoby, Horochów, Horyńgród, Hruszwica, Huta Stepańska, Jałowicze, Katerburg, Kazimirka, Kąty, Kisielin, Kiwerce, Kołki, Kołodno, Koniuchy, Korzec, Kostopol, Kowel, Krzemieniec, Krupiec, Kupieczów, Litowiż, Lewacze, Luboml, Łokacze, Ławrów, Łuck, Mizocz, Młynów, Myszakówka, Mielnica, Nieświcz, Niewirków, Noworodczyce, Nowy-Zahorów, Opalin, Ostróg, Oleksiniec, Poczajów, Poryck, Pełcza, Potasznia, Ptycza, Radów, Rafałówka, Ratno, Rokitno, Rymacze, Sarny, Sielec, Stepańgród, Stawki, Stepań, Swojczów, Szelwów, Słobódka, Szumubar, Tajkury, Targowica, Tomaszgród, Torczyn, Tuczyn, Uściług, Warkowicze, Wiśniowiec po-Karmelicki, Wiszenki, Włodzimierz po Jezuicki, Włodzimierz Fara, Wielka Hłusza, Wojtkiewicze, Wyszogródek, Zabłotce, Zasmyki, Zaturce, Zdołbunów, Złoczówka, Zofjówka, Hłuboczek.

Modlitwa po cichej Mszy świętej na intencję ludów w Rosji.

BISKUP ŁUCKI
dn. I. X. 1930 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Stosownie do polecenia Ojca św., wyrażonego na ostatnim konsystorzu 30 czerwca rb. zarządzamy, aby

wszyscy kapłani świeccy i zakonni przy odmawianiu modlitw po Mszy św. czytanej przypominali uczestniczącym wiernym, żeby te modliwy ofiarowali w intencji Ojca świętego, w szczególności zaś o *wolność religijną w Rosji i odwrócenie niebezpieczeństwa bezbożności oa narodów europejskich.* W tym celu ogłoszą Czcigodni Proboszczowie i przypominać będą często z ambony, aby lud uświadomić i pouczyć o tem nowem zarządzeniu Jego Świątobliwości.

Wspomniany ustęp z przemowy Ojca św. na konsystorzu papieskim, zamieszczony w Nr. 7 „Acta Apostolicae Sedis" brzmi w tłomaczeniu polskiem, jak następuje:

„Kiedy postanowiliśmy, aby w uroczystość św. Patrjarchy Józefa pod Naszem przewodnictwem w Bazylice watykańskiej wznoszono do Najwyższego modły z powodu prześladowania religji w Rosji, przypominacie sobie niewątpliwie, Czcigodni Bracia, jak byliśmy wtenczas otoczeni licznym zastępem pobożnych wiernych; przypominacie sobie także przykład mieszkańców Rrzymu, którzy tu w innych kościołach rzymskich zgromadzili się na modlitwę, reszta zaś wiernych na całym świecie ten przykład chwalebnie naśladowała. Do tej myśli Naszej zastosowali się, jak wiecie, nietylko katolicy, ale liczny nawet zastęp tych, którzy z Nami nie mają łączności. W świątyniach ich jakby w braterskim sojuszu wznosiły się błagania, a o ich wdzięczności do Nas mieliśmy dowody publiczne i prywatne. Miłosierny Bóg w nieskończonej swej łaskawości mile bezwątpienia przyjął te modły, a ta właśnie modlitewna jednomyślność nie była bezowocna i daremna. Spodziewać się zaś należy, iż w przyszłości ta jedność wyda jeszcze większy plon choć nie tak dawno wrogowie imienia i czci Boskiej w krajach, o których mówiliśmy, bardziej rozgorzali w prześladowaniu Kościoła. Błagać więc trzeba Chrystusa, Odkupiciela rodu ludzkiego, aby zwrócić raczył zasmuconym synom Rosji spokój i wolność

w wyznawaniu wiary. Ażeby zatem wszyscy z małym tylko mozołem i wysiłkiem do tego przyczynić się mogli, rozporządzamy, by modlitwy, które śp. poprzednik nasz Leon XIII kapłanom i wiernym po ukończonej Mszy św. odmawiać polecił, odmawiane były na ową intencję, czyli za Rosję. Biskupi zaś i duchowieństwo świeckie oraz zakonne pouczą swoje owieczki i wszystkich uczestniczących w Mszy św. o tej intencji i często ją przypominać będą".

(—) † *A. Szelążek*
Biskup Łucki

(—) *Ks. J. Szych*
Kanclerz

WZORY DEKLARACJI
Ordynarjuszów w związku z p. 2 Artykułu XXIV Konkordatu.

WZÓR I.

(*Dla denej nieruchomości, nie posiadającej urządzonej hipoteki*).

Powołując się na Art. XXIV ust. 1 i 2 Konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską, podpisanego w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 501) oraz na art. 3 i 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 7 lutego 1928 r., (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 120, o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych) kościelnych,— oświadczam, że nieruchomość.... (wymienić tę nieruchomość, wskazując nomenklaturę, wydaną przez właściwy Magistrat lub Urząd Gminny) obszaru..... hektar...... na którym znajdują się następujące budynki: (wymienić te, które istnieją: świątynia, plebanja itd.), już w dniu 10 lutego znajdowała się w spokojnem posiadaniu polskiej osoby prawnej kościelnej względnie zakonnej),—mianowicie rzymsko-katolickiego (w/g grecko-katolickiego, ormiańskiego) beneficjum proboszczowskiego..... diecezji..... (względnie: kapituły..... Biskupstwa.....) co stwierdzają (podać okoliczności, stwierdzające fakt posiadania względnie do-

kumenty) i że tytuł własności tej nieruchomości ma być uregulowany na rzymsko-katolicki (względnie grecko katolicki, ormiański) kościół parafjalny..... względnie wskazać osobę prawną)..... diecezji..... Dla powyższego celu załączam dokumenty: (wskazanie dokumentów). Miasto NN dnia..... 193.....

(pieczęć) *(podpis biskupa)*

WZÓR II.

(Gdy tytuł własności danej nieruchomości jest zapisany na inną osobę i ma być przepisany na osobę kościelną).

— — — — — — — — — — — — — —

(początek jak w I-ym wzorze, aż do wyrazu „oświadczam“)

— — — — — — — — — — — — — —

oświadczam, że nieruchomość nazwana w księdze hipotecznej, jak widać z wypisu hipotecznego, obszaru..... na której znajdują się następujące budynki (wymienić je: świątynie, plebanje itd.) mająca urządzoną hipotekę na imię...:. była w dniu 10 lutego 1925 roku w spokojnem posiadaniu polskiej osoby kościelnej (względnie zakonnej) prawnej, mianowicie ..... (wskazać osobę) co stwierdza (wskazać dokument lub okoliczności, wskazujące fakt posiadania) lecz że została zapisana na (wskazać *daną* osobę: Skarb Państwa..... lub inną.....) jak widać z dokumentów, — z powodów...... (wymienić fakt zaboru tej nieruchomości) i że ma być uregulowany tytuł własności tej nieruchomości na (wskazać: rzymsko-katolickie biskupstwo w..... rzymsko-katolickie beneficjum proboszczowskie w..... diecezji.....)

Miasto NN. dnia..... 192... roku.

(pieczęć) *(podpis biskupa)*

UWAGI
o wzorach deklaracji w/g Art. 3, 4, 5, 6 Rozporządzenia Pana Prezydenta z dnia 7/II 1928 r. w sprawie wpisywania do ksiąg hipotecznych praw własności osób prawnych kościelnych i zakonnych.

I. Gdy niema jeszcze urządzonej hipoteki dla pewnej nieruchomości kościelnej, będącej w posiadaniu Kościoła, lecz *istnieją dostateczne dowody*, względnie *dokumenty*, stwierdzające, że ta nieruchomość stanowi własność Kościoła, *nie jest potrzebne stosowanie Rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dn. 7/II 1928 r.*, lecz urządzenie hipoteki odbyć się winno *w zwykłej drodze*, przewidzianej przez ustawy. Pośrednictwo przeto—Ordynarjusza diecezji oraz wystosowanie przez Niego deklaracji w takich okolicznościach jest najzupełniej zbytecznem.

II. Artykuł XXIV p. 1 i 2 Konkordatu w związku z Rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej z dn. 7 lutego 1928 r., ma zastosowanie w tych wypadkach, gdy nieruchomość była już w dn. 10 lutego 1925 r. w posiadaniu osoby kościelnej prawnej lecz albo:

1) nie ma jeszcze urządzonej hipoteki i nie istnieją dowody, stwierdzające dostatecznie, że dana nieruchomość stanowi własność danej osoby prawnej kościelnej, a istnieje tylko wspomniany *fakt posiadania, który uprawnia do wpisywania prawa własności na osobę posiadającą, albo*

2) tytuł własności jest zapisany *na kogo innego*, lecz ma być sprostowany w sensie przepisania go na osobę kościelną, posiadającą daną nieruchomość w dniu 10 lutego 1925 r., według Artykułu XXIV ust. 2 konkordatu.

Dla tych dwóch rodzajów nieruchomości, oczekujących na uregulowanie hipoteczne, **potrzebną jest**:

a) i wencja Ordynarjusza, b) deklaracja tegoż Ordynarjusza i c) poświadczenie tej deklaracji przez kompetentną władzę cywilną.

III. Forma deklaracji nie jest określona ani

w Konkordacie ani w Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej Polskiej. Każdy Ordynarjusz diecezji może deklarację nakreślić według swego uznania, byleby ona zawierała wyjaśnienia wskazane w Rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej z dn. 7/II 1928 r.

Osnowa deklaracji co do zasadniczych momentów wskazaną została w Art. 4 tego Rozporządzenia. Z tego powodu załączone przy niniejszem wzory deklaracji mają charakter pomocy przy ich redagowaniu.

Ze względu na podane w II punkcie niniejszych wyjaśnień odmienne sytuacje, w jakich nieruchomości kościelne mogą się znaleźć, — Deklaracje Ordynarjuszów mogą w szczegółach posiadać następujące typy:

1) deklaracji o nieruchomości, *nie posiadającej wcale urządzonej hipoteki* i

2) deklaracji o nieruchomości, posiadającej urządzoną hipotekę, w której jednak tytuł własności ma uledz zmianie, w drodze *przepisania hipoteki na osobę kościelną*.

Wzory deklaracji obydwóch typów zostały przy piśmie Sekretarza Episkopatu Polskiego z dn. 3/XII.1928 r. Nr. 974/28 przesłane do Ich Ekscelencyj Ordynarjuszów diecezjalnych.

Podkreślić należy, iż w obydwóch deklaracjach ma być kategorycznie wskazany fakt *posiadania danego objektu przez osobę kościelną prawną w dn. 10 lutego 1925 r. Nie jest Ordynarjusz obowiązany do wskazywania terminu, odkąd omawianą nieruchomość osoba prawna kościelna posiadała i udowadniania tej okoliczności.* Podawanie daty objęcia nieruchomości w posiadanie mogłoby nawet wytworzyć ten usus, że przypuszczanoby, iż trzeba *ustalać posiadanie w ciągu ustawowego terminu przedawnienia*, który to zresztą termin nie jest jednakowy w różnych dzielnicach. Gdy w rzeczy samej Art. XXIV ust. 1 i 2 nie miał na względzie zapewnienia tytułu własności na podstawie przedawnienia, lecz na podstawie posiadania w dniu 10 lutego 1925 r.

Podobnież należy zwrócić uwagę na tę okolicz-

ność, że w miejscowościach, w których dopiero obecnie są zaprowadzone księgi hipoteczne, — jak na Kresach Wschodnich, zbyteczne jest zaświadczenie hipoteczne, że dana nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki; żądanie takie powodowałoby wiele kłopotu, a w rzeczywistości Pisarz hipoteczny z urzędu czuwa, aby nieruchomość nie posiadała dwóch ksiąg hipotecznych.

Ze względu na powyższe modyfikacje, załączone są przy niniejszem wzory w zmienionej cokolwiek formie.

IV. Możliwy i przewidywany w art. 6 (ustęp drugi) Rozp. Prezyd. Rzecz. z dn. 7.II.1928 r. fakt odmowy wydania poświadczenia przez delegata Rządu,—otwiera dla Ordynarjusza dwie drogi:

1) Zaskarżenia decyzji odmownej delegata rządowego i

2) poszukiwania swych praw na drodze sądowej.

Co do 1-go: nieprawidłowe czynności delegata podlegają zaskarżeniu na drodze administracyjnej. Ponieważ delegat rządowy ma być wyznaczonym przez Radę Ministrów, na wniosek Prezesa Rady Ministrów,—przeto nieprawidłowość czynności delegata w pierwszym rzędzie zaskarżyć należy wobec Prezesa Rady Ministrów. Potem służy odwołanie do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Co do 2-go przewidziane w cytowanym wyżej punkcie Rozp. Prezyd. *„dochodzenie swego prawa na drodze sądowej“* dotyczy nie samej czynności delegata rządowego, lecz praw osoby prawnej do danego objektu, przyczem w zakres rozpatrzenia sądowego wejść powinny tytuły przewidziane przez ustawy i konkordat.

(—) † *A. Szelążek*
Biskup

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Po kongresie Międzynarodowym Prasy Katoilckiej.

Rok bieżący obfituje w kongresy międzynarodowe katolickie. A więc i Dziesiąty Kongres Międzyn. Studentów Katolickich w Monachjum,—Kongres M. Pracodawców katolickich w Antwerpji. Drugi Tydzień Katolicki Międzynarodowy w Genewie i in. W ich szeregu stoi Kongr. Międzyn. Prasy Katolickiej w Brukseli. Ojciec Św. wydał temu Kongresowi najpiękniejsze świadectwo. Zaraz w dniu następnym po jego zakończeniu kardynał Pacelli przesłał telegraficznie dziennikarzom, zgromadzonym w Brukseli, żywą podziękę Ojca Świętego za uroczysty protest, sformułowany podczas ostatniego posiedzenia, — w myśl wskazań Ojca Św., przeciwko prześladowaniom, które szaleją w Rosji. Następnie, gdy zważony został bliżej duch religji i prac Kongresu, Kardynał Sekretarz Stanu przesłał drugą depeszę, do inicjatorów Kongresu, z podzięką Papieża Piusa XI „za gorliwość w ożywianiu apostolatu pisarzy katolickich duchem szczerze chrześcijańskim i w jego rozwoju dla oświecenia najszerszych warstw oraz uodpornienia przeciwko szerzonym współcześnie błędom“.

Błogosławieństwa Ojca Świętego jest zapowiedzią pomyślnego rozwoju akcji na tem polu w przyszłości.

Jakaż będzie ta przyszłość? Po tej pierwszej próbie spotkania się i współpracy międzynarodowej dziennikarzy katolickich, trzeba postawić to pytanie. Czy w obecnym stanie stosunków międzynarodowych, tego rodzaju ewenement,—jak taki Kongres, wyda owoce dobre, o ile ponawiać się będzie stale nadal.

Przyszłość zawsze jest niepewną. W danym jednak wypadku możemy oczekiwać bardzo cennych zdobyczy, zapoczątkowanych już obecnie. Już to jedno, że poraz pierwszy zdołano skupić przedstawicieli prasy katolickiej trzydziestu narodów,—dla wzajemnego po-

znawania się i współpracy, stanowi poważny sukces. Szereg zaś uchwał Kongresu objął najwyższej wagi zagadnienia. W szczególności: ściślejsza i bardziej metodyczna łączność między prasą i Akcją Katolicką, praktyczne zorganizowanie i rozwinięcie stosunków i wzajemnych informacji dzienników katolickich rozmaitych krajów, — kształcenie i urabianie techniczne adeptów prasy katolickiej,— ulepszenia i podniesienie strony materjalnej naszych dzienników; nareszcie współdziałanie w celu szerszej propagandy pism katolickich; te były przedmioty rozważań i rezolucji.

Pracom Kongresu sprzyjało w znacznej mierze istnienie „Biura Międzynarodowego Dziennikarzy Katolickich". Rezolucje Kongresu nie będą teoretycznemi tylko życzeniami, — ponieważ przechodzą w ręce doświadczone i sprężyste tego Biura. Pomiędzy rezolucjami jedna jest bardzo skomplikowana i wymagająca bardzo staranego rozwiązania: mianowicie, zapewnienie dziennikom katolickim, — dla dobra Kościoła, — pełniejszego korzystania z informacji religijnych,—bez usuwania istniejących obecnie Agencji Prasowych. W celu opracowania tego projektu utworzono specjalną Komisję, na której czele stanął Naczelny Redaktor gazety La Croix, ks. Merklen. Dzielny ten człowiek odpowie swemu zadaniu i dążyć będzie do zrealizowania tej ważnej myśli. Wspomniane wyżej Biuro zamierza urzeczywistnić z całą energją—postanowienia Kongresu.

Zaznaczyc wreszcie należy, iż wszyscy uczestnicy Kongresu jednomyślnie liczą na utrwalenie w przyszłości podobnych zjazdów.

Niewątpliwie, Kongres oddał sprawie katolickiej poważną usługę przez samo zbliżenie elementów, które skupił i zorganizował; może on stać się pod wysokiem kierownictwem Stolicy Ayostolskiej, jednym z najpotężniejszych czynników dobra narodów, porządku społecznego i pokoju.

Franciszek Veuillot

(La Vie Cathol. 20.IX.30).

Błędne informowanie w sprawie zasiłków na cele budownictwa kościelnego.

Katolicka Ajencja Prasowa ogłasza następujący dokument:

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
w Warszawie, dnia 28 kwietnia 1930 roku
Nr. VI. R. K. 1598-30
Zasiłki na cele budownictwa kościelnego

Do Pana Wojewody
w Białymstoku

Na skutek sprawozdania z dnia 29.III-30 № AC. 11-a-4 (sprawa kościołów w Łyskowie), oraz powołując się na pismo swe z d. 21.VIII-29 r. № VI. R. K. 4648-29 (odbudowa kościoła w Wołkowysku), Ministerstwo powiadamia, że z powodu braku odpowiednich kredytów nie może przyznać zasiłków na odnośne cele.

Ministerstwo prosi Pana Wojewodę, by jednocześnie z powyższem zawiadomieniem zechciał poinformować petentów, że na koszt budownictwa kościelnego Państwo wydaje rocznie z górą dwa miljony złotych, a mianowicie:

1) w myśl postanowień załącznika A do Konkordatu Skarb Państwa wypłaca na budownictwo kościelne 1.016.000 zł., które zgodnie z brzmieniem Konkordatu są wypłacane do rąk Ks. Ks. Biskupów ryczałtem. Biskupi dzielą tę sumę między siebie i na równe części, niezależnie od potrzeb lokalnych, wskutek czego diecezje kresowe i nowoutworzone otrzymują na cele budowlane takie same fundusze, jak dobrze zabudowane i niedotknięte zniszczeniem wojennem diecezje zachodnie.

2) Poza tem diecezje te otrzymują jeszcze ze Skarbu Państwa zgórą 1.100.000 złotych rocznie z tytułu patronatu.

W ten sposób, wydając rocznie dwa miljony złotych z górą na cele budownictwa katolickiego, Państwo z jednej strony nie posiada wcale możności wpły-

wania na rozdział sumy pomiędzy zainteresowanych, z drugiej strony znaczne kredyty musi tu poświęcać na cele wyłącznie patronackie, przez co nie może odnośnemi funduszami dysponować na ogólne cele budownictwa kościelnego. Jedynie fundusze, któremi Ministerstwo może wedle swego uznania rozporządzać na cele budownictwa kościelnego, pochodzą wyłącznie z jego oszczędności, które są niezmiernie nikłe i w najdrobniejszej nawet części nie mogą zadowolnić tych wszystkich podań, z któremi parafje do Ministerstwa się zgłaszają. To też tylko w zupełnie wyjątkowych okolicznościach i w miarę posiadania zaoszczędzonych skromnych środków może Ministerstwo czasami przyjść z pomocą w wypadkach, na szczególne względy zasługujących.

Ministerstwo przywiązuje znaczną wagę do dokładnego wyjaśnienia petentom powyższych okoliczności już choćby dlatego, aby sami księża — naogół zupełnie nie orjentujący się w tych sprawach — byli należycie poinformowani o rzeczywistym stanie rzeczy. Poza tem ze wszech miar wskazanem jest, by jak najszersze warstwy ludności dobrze wiedziały, ile Państwo świadczy na cele budownictwa kościelnego i że w zakresie budowlanych funduszów konkordatowych pozbawione jest możności swobodnego dysponowania ich na te potrzeby, które uzna za najbardziej racjonalne.

(—) *Głowacki*
Naczelnik Wydziału

STAROSTA POWIATOWY Białystok
w Białymstoku
Nr. 111 — XII-34

Do wszystkich Uurzędów Gminnych
i Magistratów pow. Białostockiego

Powyższy odpis przesyłam do odczytania na zebraniu sołtysów względnie członków rad miejskich

z zaleceniem podania treści tego okónika do wiadomości szerszym warstwom społeczeństwa.

Starosta Powiatowy (—) *A. Kaczmarczyk*

Katolicka Ajencja Prasowa na powyższe pismo daje takie między innemi wyjaśnienie:

Zasiągnąwszy potrzebnych informacyj, stwierdzamy:

1) że łączenie świadczeń, w Konkordacie w sumie 1.016.000 zł. oznaczonych ze świadczeniami, z obowiązków patronackich w diecezjach zachodnich wypływających, zmierza do tego, aby pochwalić się sumą 2 miljonów złotych, na budownictwo kościelne ze Skarbu Państwa wypłacanych.

Obowiązki patronackie polegają na obowiązkach przywatno-prawnych i mają zastosowanie tylko wobec ściśle oznaczonych kościołów. Obowiązki te ciążą na pewnych majątkach ziemskich, które Władze Państwowe bądź Kośiołowi zabrały, bądź z rąk prywatnych wykupiły. Kwotami patronackiemi dysponuje swobodnie Rząd, a dysponuje niemi w zachodnich diecezjach w taki sposób, że cały szereg kościołów nie może się odbudować, a inne podupadają.

2) Do rąk Episkopatu wypłaca się na cele budowlane kościelne na całą Polskę, czyli 25 diecezyj, tylko sumę 1.016.000 zł., t. j. przeciętnie 40. 640 zł. na diecezję. Przy zawarciu Konkordatu w r. 1925 suma ta przedstawiała jeszcze pewną wartość. Atoli wskutek deweluacji złotego spadła ona do 60 proc. pierwotnej wartości. Mimo zapewnień urzędowych, że owe złote ustalono w walucie złotej, wszelkie starania Episkopatu u Rządu o uzupełnienie zmniejszonej wartości pozostają bezowocne.

3) Wzmiankowane świadczenia budowlane są przeznaczone przedewszystkiem na utrzymanie tych budynków, dla których niema żadnych innych źródeł dochodu, a więc dla katedr, mieszkań biskupów, kapituł, seminarjów i t. p. Poza temi potrzebami cóż można zrobić dla kościołów w całej diecezji za tak nikłą kwotę rocznie? Jeśli Ministerstwo W. R. i O. P.

ogół kościołów, zniszonych pożogą wojenną lub podupadłych wskutek fatalnej obecnej sytuacji gospodarczej, odsyła do biskupów, czyni to z pełną świadomością, że biskupi nie są w możności spełnić tego rodzaju próśb petentów.

4) Pismo Ministerstwa W. R. i O. P. wygrywa diecezje kresowe i nowoutworzone przeciwko „dobrze zabudowanym i niedotkniętym zniszczeniem wojennym diecezjom zachodnim”. Przytem atoli zamilcza, że diecezje zachodnie utraciły od chwili powstania Polski, poza utratą kapitałów przez dewaluację, poważne funtusze na utrzymanie katedr, domów kapitulnych, konsystorskich i t. p., otrzymywane od rządu dawnego, że kapituły zachodnie otrzymują obecnie tylko około jednej trzeciej uposażenia, jakie im płacił rząd dawny. Zatem i te diecezje są dzisiaj w gorszych warunkach finansowych, niż były przed wojną.

5) Krytyka skierowana do biskupów, jakoby dokonali nieodpowiedniego podziału tego tak szczupłego funduszu budowlanego, a jakoby Państwo „racjonalniej“ mogło rozdzielać ten fundusz, gdyby nim mogło swobodnie dysponować, jest tak niesłychaną w piśmie urzędowem Ministerstwa W. R. i O. P., że jej osądzenie pozostawiamy samemu społeczeństwu.

Ogłaszanie takich bałamutnych pism, jakie polecono ogłosić przez starostów i wojtów, musimy uważać już nietylko jako błąd, ale już jako objaw nieszczerości Ministerstwa W. R. i O. P. w stosunku do władz kościelnych.

Odezwa Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą“.

Na pamiątkę „Cudu nad Wisłą“.

W krwawej rozprawie orężnej pod Radzyminem i na polach Ossowa, której rocznicę obchodziliśmy niedawno, czoło naporowi dziczy na przedbramie Warszawy stawiła młodzież polska, nieraz chłopięta, prawie dzieci, jak Loluś Płoszko, idąc na śmierć pewną

za swoim dowódzcą, księdzem kapelanem Skorupką, pędzącym na wroga z jednym orężem—krzyżem Chrystusowym.

Obrońcy stolicy zrumienili krwią ofiarną piaski ziemi ojczystej, lecz pod znakiem Krzyża nastąpiło zwycięstwo.

Zapasom rycerstwa chrześcijańskiego z dziczą najezdniczą towarzyszył myślą, modlitwą i błogosławieństwem odważny nuncjusz Achilles Ratti, od lat ośmiu Ojciec święty Pius XI. I, trwając na posterunku swoim, zanim Go odwołano na tron arcybiskupi do Medjolanu, ujrzał dzień wybawienia Polski od wroga. A gdy zasiadł na tronie papieskim, pozostał wiernym przyjacielem i opiekunem Polski.

Europa jednak, w lwiej swej części, zlekceważyła „Cud nad Wisłą", cud jedności bratniej w obronie Ojczyzny, cud, sprawiony dzięki opancerzeniu narodu siłą rycerstwa polskiego i wiarą w pomoc Bożą i Królowej Polski.

A przecież dzięki temu cudownemu zespoleniu potęg niebieskich z siłą obrony narodowej—Polska—raz jeszcze—zapewne i nie ostatni spełnia misję przedmurza chrzejścijaństwa. Wróg bowiem z r. 1920 usiłuje odurzyć nas swą propagandą komunistyczną, równie groźną, jak gazy trujące.

Upłynione niedawno dziesięciolecie „Cudu nad Wisłą" upamiętnić należało przywołaniem „ad oculos" jego obrazu—symbolu, w którym świat chrześcijański znalazłby wyraz czci i wdzięczności dla Królowej Niebios i Królowej Polski oraz hołdu dla Jego Świątobliwości Piusa XI. Upamiętnić również należało w napisie medalu odsiecz wiedeńską i mapkę Polski, mocno, wyraziście odgraniczonej od dwu zachłannych sąsiadów. Stąd — zorganizowanie Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą", spojonego ściśle z Naczelnym Komitetem Akademickim w akcji uświadomienia nietylko społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą, lecz i całego świata chrześcijańskiego o doniosłości

„Cudu nad Wisłą” i o nieustannej potrzebie straży nad macierzą naszych rzek.

Medalowi z lakonicznemi napisami musiało przyjść z pomocą słowo drukowane i — żywe. Broszura pod godłem: „Zbawicielu świata, zbaw Rosję“ zawiera pracę p. Zofji Zaleskiej, mogącą posłużyć jako materjał do pogadanek i zebrań przeciwbolszewickich. Zagranicę obsłuży przekład tej broszury na łacinę i język francuski.

Całkowity dochód z rozpowszechnienia medali użyty będzie na cele misyjne, tak drogie Piusowi XI, zwanemu Wielkim Papieżem Misyj.

Akcja Komitetu Medalu „Cudu na Wisłą”, otrzymawszy protektorat całego Episkopatu polskiego, uświęcona jest obecnie Najwyższym Protektoratem Ojca św. i Błogosławieństwem Apostolskiem Jego Świątobliwości, udzielonem wszystkim, którzy się przyczynią do rozpowszechnienia medalu pamiątkowego „Cudu nad Wisłą.“

Gdy więc akcji Komitetu przyświeca, jak gwiazda przewodnia, osoba Ojca świętego, mniemać wolno, że przy poparciu prasy ojczystej, głos nasz dotrze do całego społeczeństwa polskiego, wywołując wszędzie pożądany odruch.

Broszura propagandowa, w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, jest już kolportowana po miastach, wsiach, fabrykach, warsztatach. Do propagandy rzeczonej akcji przystąpili przedstawiciele wszystkich stanów. Łaskawemu zaś uwzględnieniu przez prasę odezwy niniejszej wraz z podaniem jej na swych łamach „in extenso“—zawdzięczać będziemy uświadomienie o naszej akcji i jej czynne poparcie przez dziesiątki tysięcy czytelników.

Tych wszystkich, komu leży na sercu utrzymanie Narodu Polskiego w zjednoczeniu serc, umysłów i dążeń, w jakiem był, gdy wróg dobijał się do bram stolicy, jak i tych wszystkich, których poruszył list Ojca św. z dn. 2 lutego r. b., w sprawie prześladowań

religji przez sowiety, tych, którym droga jest osoba Ojca świętego i jego ukochane misje katolickie — wzywamy do urządzania, bądź uczestniczenia w zebraniach i pogadankach przeciwkomunistycznych, do popierania słowem i czynem akcji Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą.“

„Prezydjum Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą.“
(—) X. A. Treptowski, przewodniczący.

Błogosławieństwo Apostolskie Ojca św. Piusa XI

dla Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą“ oraz dla wszystkich, którzy przyczynią się do rozpowszechnienia medalu pamiątkowego.

SEKRETARJAT STANU JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

Z Watykanu, d. 2 sierpnia 1930 r.

Do K. Prezesa Komitetu Medalu „Cudu nad Wisłą“
Warszawa.

Księże Prezesie!

Ojciec Święty przyjął ze szczególnem zadowoleniem wiadomość, że niebawem Polska obchodzić będzie dziesiątą rocznicę zwycięstwa, jakie odniosło wojsko polskie na równinach okalających Warszawę, prawie że w obliczu Ojca Świętego.

Jego Świątobliwość z głębi serca winszuje Komitetowi, usiłującemu upamiętnić oną datę przez wybicie medalu z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, która jeden raz więcej, dzięki Swojemu przemożnemu wstawiennictwu, ocaliła Wasz Kraj szlachetny.

Zadowolenie Ojca św. jest tem żywsze, że organizacja, propaganda i bieg rozpowszechniania pamiątki wydarzeń pełnych chwały powierzone zostały młodzieży akademickiej.

Nie wątpię, iż Polska cała łączy się jednem sercem w najżarliwszych oznakach wdzięczności, składanych Bogu i Jego Przenajświętszej Matce za tak wielkie dobrodziejstwo, oraz dziękując Komitetowi za hołd złożony z okazji sprawy, która Jego Świątobliwości jest nad wyraz droga, Papież czuje się szczęśliwy,

jako rękojmię obfitości łask Bożych, wymodloną Tobie, Ks. Prezesie, Członkom Komitetu i wszystkim, co przyczynią się do rozpowszechnienia rzeczonej pamiątki — przesłać szczególniejsze Błogosławieństwo Apostolskie.

Racz przyjąć, Ks. Prezesie, wraz z życzeniami mojemi osobistemi również i zapewnienia mego ducho wego oddania. (—) E. Kard. Pacelli.

Akcja uświadamiania ludności przez Duchowieństwo w sprawach natury społeczno-państwowej.

MINISTERSTWO
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego.
Nr. RK — 4049|30. —

Warszawa, 19 lipca 1930.

Do
Kurji Biskupiej
w Łucku.

Badanie przyczyn powstania uszkodzeń na linjach telegraficznych i telefonicznych wykazuje, iż znaczna ich część wynika z winy mieszkańców tych okolic, przez które przebiegają linje telegraficzne i telefoniczne.

Wypływa to stąd, że szerokie masy ludności nieświadome są tej ważnej roli, jaką obecnie w życiu publicznem i prywatnem odgrywa telegraf i telefon, jako najszybsze środki komunikacyjne. Przytem dorośli kradną podpory od słupów lub zrąbują całe słupy, jako materjał budowlany, kradną drut i haki, iako pożądany materjał do drobnych napraw wozów i narzędzi gospodarczych. Posiadają oni niewątpliwie pewną świadomość karygodności swoich postępków, nie przywiązują jednak do nich zbyt wielkiej wagi. Młodzież zaś i dzieci dla zabawy tłuką izolatory, rzucając w nie kamieniami, przerywają przewody, lub zarzucają na nie różne przedmioty, jak gałęzie, szmaty, sznurki, kawałki drutu i t. p., lub puszczają przez nie latawce.

Te napozór drobne uszkodzenia, wskutek specjalnych właściwości urządzeń telegraficznych i telefo-

nicznych, powodują częściowe lub całkowite przerwanie komunikacji, co pociąga za sobą znaczne straty materjalne bezpośrednio dla Skarbu, pośrednio zaś straty o znaczeniu społecznem.

Jak wykazują skrupulatne obliczenia, na skutek samego tylko tłuczenia izolatorów Skarb Państwa ponosi rocznie straty około siedmiu miljonów złotych. Dotykają one oczywiście pośrednio wszystkich obywateli w postaci konieczności opłacania odpowiednio większych podatków dla wyrównania Skarbowi tych strat.

Ponadto o wiele dotkliwszemi i nieprzewidzianemi w skutkach są: spóźnione wiadomości o chorobie lub śmierci, napadzie bandyckim, pożarze itp., a szczególnie opóźnianie telegramów i rozmów w sprawach obrony Państwa.

Pragnąc jak najszerzej uświadomić ludność w tym zakresie, Ministerstwo prosi o wydanie podległemu Duchowieństwu polecenia co do uświadamiania ludności przez użycie wszelkich środków propagandy, jakiemi rozporządza duszpasterstwo (kazania, katechizacja itp.):

a) o konieczności otaczania opieką urządzeń oraz linji telegraficznych i telefonicznych;

b) o stratach materjalnych Skarbu Państwa i stratach moralnych społeczeństwa, jakie wynikają z powodu uszkodzenia połączenia telegraficznego lub telefonicznego;

c) o odpowiedzialności materjalnej, którą ponoszą rodzice i opiekunowie w razie wykrycia nieletnich sprawców umyślnych uszkodzeń;

d) o odpowiedzialności karno sądowej osób, którym udowodniono umyślne uszkodzenie urządzeń telefonicznych, za co przestępcy podlegają karze więzienia.

Zarazem w związku z rezolucją Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody Ministerstwo prosi Władze Duchowne o roztoczenie opieki w sposób, jaki uzna za najodpowiednieiszy i najbardziej celowy nad

masowo trzebionemi młodemi drzewkami z okazji różnych uroczystości kościelnych, państwowych, społecznych lub prywatnych. Pożądane byłoby wyjaśnianie ludności, że winna oszczędzać drzewka iglaste. Możliwy natomiast jest wyrąb drzewek liściastych odroślowych, o ile tworzą podszycie, szkodzące porostowi iglastych.

Mając na uwadze doniosłość tak jednej jak i drugiej sprawy oraz uświadamiając sobie wpływ, jaki Duchowieństwo roztacza na wiernych, Ministerstwo wyraża nadzieje, że Władze Duchowne dołożą swych starań przez użycie wszelkich sposobów, by cała akcja została przeprowadzona konsekwentnie i objęła jak najszersze warstwy ludności.

Fr. Potocki
Dyrektor Departamentu.

Z Watykanu.

— Dnia 23.IX Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji 150-ciu uczestników VIII-go międzynarodowego kongresu historji i medycyny, których przedstawił Papieżowi dr. Caparoni, profesor uniwersytetu w Pizie. Pius XI w dłuższem przemówieniu podkreślił swój szacunek dla wiedzy medycznej i z wielkiem uznaniem wspomniał o dziele Pasteur'a, o zwalczaniu śpiączki i tak licznych chorób dziecięcych oraz o postępach, poczynionych w ostatnich czasach w walce z rakiem i cierpieniami płucnemi. Po przemówieniu Ojciec św. udzielił lekarzom błogosławieństwa apostolskiego.

— Ojcu św. przedłożony został oficjalny rocznik papieski na rok 1930. Jest to duży tom o przeszło tysiącu stronic. Wynika z niego, że liczba diecezyj na całym świecie wynosi 1.252; wikarjatów apostolskich jest 231, a prefektur apostolskich 96. Po najbliższej nominacji św. Kolegjum będzie liczyło 63 kardynałów, w tem 31 Włochów. Z pośród tych kardynałów dwóch było kreowanych przez Leona XIII,

jedenastu przez Piusa X, i szesnastu przez Benedykta XX. Podział kardynałów według narodowości po najbliższym konsystorzu będzie się tak przedstawiał: 31 Włochów, 7 Francuzów, 4 Hiszpanów, 4 Amerykan półn., 4 Niemców, 2 Austrjaków, 2 Polaków i po jednym z następujących krajów: Anglja, Portugalja, Holandja, Węgrzy, Irlandja, Czechosłowacja, Brazylja Belgja i Kanada.

— Budowa nowej watykańskiej galerji obrazów postępuje szybko naprzód. Piękny pałac renesansowy, jaki powstaje, będzie zajmował 2.600 m. kw. i składać się będzie z pięciu części. Fasada posiadać będzie 110 m. długości. Będzie to nowy piękny nabytek artystyczny młodego państwa watykańskiego.

— Dn. 23-go ubm. Ojciec św. dokonał oględzin radjostacji watykańskiej. zbudowanej, jak wiadomo, na terenie ogrodów watykańskich. Ojcu św. towarzyszył i udzielał wyjaśnień twórca tej stacji, senator Marconi.

ZE ŚWIATA.

„Filozoficzna wieża Babel“. Pod takim tytułem katolicki tygodnik angielski „The Uniwerse“, umieścił sprawozdanie z kongresu filozofów w Oxfordzie. Wśród 500 filozofów z całego świata, nie wyłączając Chin, Japonji i Rosji, byli też przedstawiciele katolickiej filozofji scholastycznej, którą reprezentowali czterej profesorowie uniwersytetu w Lowanjum. W czasie obrad zjazdu wygłoszono około stu prelekcyj, głównie z zakresu metafizyki, logiki, etyki i historji filozofji. Kongres, jak zaznacza prasa angielska, cechowała rażąca niezgodność poglądów. „The Uniwerse“ nie uważa tego za rzecz dziwną z powodu chaotycznego stanu nowoczesnej filozofji. Dyskusje były bardzo utrudnione z powodu rozmaitości języków. Wprawdzie prelekcje odczytano w czterech językach: francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim, ale wspólnej dyskusji tak, jakby nie było. Konieczność międzynarodowego języka staje się palącą. „The Uniwerse“ proponuje w związku z tem, by filozofowie posługiwali się językiem łacińskim. Chociaż język ten nie zupełnie wystarcza do wyrażenia nowoczesnej filozofji, jednak wspólne używanie go na tego rodzaju międzynarodowych kongresach przyniosłoby bez wątpienia lepsze skutki, niż obecna „filozoficzna wieża Babel“.

Katolicki kongres radjofonji w Paryżu. W dniach 4, 5 i 6 listopada rb., równocześnie z katolickim kongresem kinematografji odbędzie się w stolicy Francji katolicki kongres radjofonji pod przewodnictwem kardynała Verdier, arcybiskupa Paryża. Program kongresu zawiera m. in. następujące punkty: rola i organizacja słuchaczów, konferensjerzy radjowi, dziecko a radjo. Zjazd rozpocznie się Mszą św. w kościele Madeleine, która odprawiona zostanie we wtorek 4 listopada o godz. 11 rano. Kazanie wygłosi Msgr Fillon, biskup z Langres. Uczestnicy będą korzystali z 50 proc. zniżki na kolejach francuskich. Wszelkich informacyj udziela katolicki komitet radjofonji: Comité Catholique de la Radiophonie, 5 boulevard Montmartre, Paris 2.

BIBLIOGRAFJA.

Ks. M. Klepacz. **Duchowieństwo wobec nowoczesnych prądów w szkole polskiej.** Kielce 1930.

Rzadko się ma w rękach książkę równie aktualną oraz równie przekonywująco i treściwie napisaną. Obok kilku rozdziałów informujących, podających statystykę szkolnictwa w Polsce, wykaz Związków Nauczycielskich istniejących obecnie, praca ks. prof. Klepacza rozwiązuje wszystkie najbardziej palące zagadnienia doby obecnej, jak koedukacja, monopol szkolny, stosunek religji do szkoły i t. p.

Ks. St. D. **Daltoński plan laboratoryjny i jego podłoże ideowe.** Łuck 1930. Cena 1 zł.

Młody plan laboratoryjny Heleny Parkhurst, obok gorących i szczerych zachwytów ze strony zwolenników, napotkało na liczniejsze bodaj sprzeciwy i krytyki ze strony umysłów mniej podatnych do uwielbiania każdej nowości tylko dlatego, że jest nowa. Dziś istnieje już cała literatura pro i contra systemu p. Parkhurst.

Fachowe głosy krytyków nie uwzględniły wcale, lub tylko mimochodem, ideowego podłoża planu laboratoryjnego, oraz zagadnienia, jak wyglądać będą wykłady religji, gdy się przyjmie system daltoński.

Tę lukę uzupełnia praca ks. St. D, Autor z dużym spokojem i objektywizmem odsłania pustkę ideową oraz antychrześcijański charakter tej metody nauczania. Traktować ją należy jako wysiłek międzynarodowego neopogaństwa na stworzenie szkoły antychrześcijańskiej.

Tezy swoje autor uzasadnia gruntownie, z powołaniem się na obszerną literaturę, przejrzyście i powtarzam, z dużym umiarem.

Ks. dr. J. Walter. **Kapłan katolicki.** Tłom. Ks. Bp. P. Kubicki 2 części str. 366 -|- 597. Sandomierz 1930. Cena 15 zł.

Autor tej książki, długoletni ojciec duchowny jednego z seminarjów niemieckich, a następnie proboszcz w Innichen, łączył w swej

osobie świętość, wykształcenie teoretyczne oraz znajomość praktyczną życia. To też dzieło jego, napisane pod schyłek życia na prośby uczniów i wyraźny rozkaz biskupa znalazło odrazu ogromną poczytność w Niemczech i doczekało się kilku wydań.

Dostojny tłumacz nie ograniczył się do samego przekładu pracy ks. Waltera, ale dążył do „spolszczenia" oryginału, czyli dostosowania go do naszych stosunków. W tym celu dołączył do tekstu ogromną ilość przypisów, zawierających wybrane przepisy synodów polskich, niektóre encykliki, listy biskupie i t. p. W rezultacie dzieło wzrosło w dwójnasób. Zdaniem naszem należałoby te anneksa umieścić w końcu całego dzieła, stanowiłyby one II tom. Nie rozrywałoby to całości dzieła i wpłynęłoby na zmniejszenie ceny.

Samo dzieło żadnego specjalnego polecenia nie potrzebuje: jest to zwierciadło życia kapłańskiego, zarówno indywidualnego, jak i w stosunku do otoczenia.

Ks. Paweł Siwek T. J. **W pogoni za Nieskończonością.** Konferencje apologetyczne, wygłoszone w Paryżu r. 1929. Kraków 1930. Nakładem Wydawnictwa Księży Jezuitów.

Pod kątem widzenia bolączek dzisiejszej inteligencji ujął autor w siedmiu konferencjach zasadnicze zagadnienia z dziedziny filozoficzno-apologetycznej i rozwinął następujące tematy: W pogoni za Nieskończonością, Co to jest religja, Wiara Chrystusowa, Wiara katolicka a liberalna wiedza, Wolność aktu wiary a wolna myśi, „Wolna myśl", Pycha ducha, Wątpienie religijne. Z przyjemnością czyta się te wywody. Myśl w nich jasno, przystępnie wyrażona, język jest bogaty i z łatwością nagina się do wyrażenia subtelnych odcieni. Wyczuwa się żywe słowo, które w pierwszym rzędzie z serca do serc płynąć miało, a dopiero później zostało ogłoszone drukiem; to też tu i tam osobistemi wspomnieniami jest zabarwione.

Książkę gorąco polecić można, zwłaszcza świeckiej inteligencji odda ona duże usługi.

W „Bibljotece X. X. Marjanów" i nakładem Kat. T-wa Wydawniczego „Kronika Rodzinna" ukazało się w polskim przekładzie wartościowe dzieło *X. Letourneau:* **„Przewodnik kapłana".**

Autor z wielką spostrzegawczością i wnikliwością rozpatruje różne okoliczności życia kapłańskiego i daje cenne rady i wskazówki, mające nieprzemijające znaczenie.

Do polskiego przekładu książki napisał przedmowę O. Bernard Łubieński, podnosząc walory przyswojonego polskiemu piśmiennictwu dzieła.

„Przewodnik kapłana" stanowi drugi numer „Bibljoteki X.X. Marjanów"; pierwszym była X, Schrijversa: „Moja Matka". Nazwiska te dowodzą, że kierownictwo „Bibljoteki X. X. Marjanów" ma zamiar dawać tylko pierwszorzędnych autorów,

Najbliższą nowością w tym cyklu będzie wysokiej wartości dzieło O. Kieffra: „Autorytet w wychowaniu domowem i szkolnem".

Drukarnia Kurji Biskupiej w Łucku.